

GOŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

CASINO Ostatnie 3 dni **CASINO**
3-ci i ostatni obraz polskiej złotej serii 1920 r. p. t.
„POWRÓT”
Dramat współczesny w 6 aktach, według scenariusza
K. DUNIN-MARKIEWICZA w wyk. art. scen warszawskich
W rolach gł. Janina Szylinańska, Kaz. Jusosza-Stępow-
ski, Stan. Knako-Zawadzki, Paweł Owerla.

Wrzód niewoli.

„Burgfrieden” — pokój wewnętrzny zawarty na czas groźnego niebezpieczeństwa, które zawisło nad stolicą i nad istnieniem całej Rzeczypospolitej został zerwany. Właściwie już w czasie trwania dni krytycznych prawica nie dochowała zobowiązań tego pokoju o ile jej akcja poznańska była pogwałceniem zawieszenia broni wewnętrznej.

Gdy tylko zaś zwycięstwa oręza polskiego zapewniły bezpieczeństwo stolicy i krajowi, gdy tylko uciekinierzy poznańscy mogli śmiało powrócić nad Wisłę, rozpoczęła się ze strony prawicy fatala orgia walki zupełnie wyraźnie zmierzającej do przewrotu politycznego. Prawica nasza w postaci N. D-ojci nie chce nie wiedzieć o tem, że wojna jeszcze nie zakończona, że jesteśmy w bardzo skomplikowanej sytuacji politycznej, że trzeba przede wszystkim sine ira et studio myśleć o rokowaniach mińskich, które w tych dniach staną się rykiem.

Gdy weźmie się pisma endeckie do ręki, nikomu nawet do głowy nie przyjdzie, czytając je, że Polska znajduje się w przełomowym i decydującym momencie swojej polityki zewnętrznej. Z pism endeckich dowie się, że najważniejszą sprawą jest odwołanie Naczelnego Dowództwa od władzy zwierzchniej państwowej, dowie się, że trzeba jaknajrychlej zwołać na czeła i jałowu gadanie Sejm, że wice-prezydent Daszyński powołał do propagandy zagranicznej ludzi niemitych sercu endeckiemu i t. d.

Całą tę akcję prowadzi się z nieustannym powoływaniem się na autorytet mocarstw sojuszników, które jakoby tego a tego sobie życzą w Polsce, a tego z wu sobie nie życzą. Niewolniczy poziom umysłów tej mafii intryganckiej dorównywa odpowiednim przykładom z życia państw bałkańskich.

Kwestją palącą wprost jest pytanie, jak zaradzić na to zło, jak usunąć ten jęczący się wrzód, który przecież utrudnia normalny rozwój naszego organizmu państwowego, a w danej chwili uni-

możliwia skupienie całej uwagi wolinarzeczach najistotniejszych — sprawach wojny i pokoju.

Leczenie tego wrzodu niewoli winno iść z dwóch stron. Ze strony władzy — w drodze represji i niesprawiedliwych kar za wicherzycielstwo. Samą represją daleko nie zajdzie się. Daleko ważniejszym i skuteczniejszym będzie zdrowy odruch społeczeństwa, które to plagastwo niewoli przez od siebie odczuwa. Przykładem skuteczności takiego zdrowego odruchu może być kwestja przyspieszenia sesji sejmowej, czego gwałtownie domagał się p. Gładki. Wystarczył zdecydowany opór większości ugrupowań sejmowych przeciw tej propozycji i jej motywow, aby endecką zbagatelizowała swój własny pomysł i zgodziła się pokornie na zwołanie komisji do spraw zagranicznych. Oczywiście wszystkie te tarany zamętu i intrygi, które miały być wciągnięte na trybunę sejmową okazały się teraz na posiedzeniu komisji.

Ale tam znova winno przez większość grup sejmowych być wyraźnie powiedziane pod adresem uciekinierów sejmowych: hands off! Kto uciekł z Warszawy w pierwszej połowie sierpnia 1920 roku, ten w drugiej połowie tego miesiąca i we wrześniu nie do powiedzenia w sprawach Ojczyzny niema.

We Francji istnieje zwyczaj uchwalania przez izbę słynnej formuły: „Obywatel... dobrze zasłużył się Ojczyźnie”.

I u nas ten zwyczaj możnaby wprowadzić, należałoby go jednak uzupełnić formułą: „Obywatel... źle się zasłużył Ojczyźnie”.

Listę tych, co źle się Ojczyźnie zasłużyli trzeba by wciągnąć uciekinierów politycznych z p. Dmowskim i marszałkiem Trampczyńskim na czele. Wrzód wyciągnięty całkowicie na wierzch byłby mniej niebezpieczny; nikiby przedzej, niż siedząc w głębi i powodując gorączkę, którą nieświadomości rzeczy gotowi brać jeszcze za ogień patriotyzmu, podczas, gdy to febra zepsuła niewoli.
St. Gr.

Normalne stosunki z Czechosłowacją.

Praga, 29 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Poseł polski w Pradze, p. Erazm Pittz, przybył do Pragi i we czwartek był na posłuchaniu u ministra spraw zagranicznych dr. Benesza. Odwiedził następnie pre-

zydenta ministrów, z którym konferował o wszystkich aktualnych kwestiach politycznych. Wobec tego, że rząd czechosłowacki zamianuje w najbliższym czasie swego przedstawiciela w Polsce, zaplanują między obi krajami normalne stosunki.

Przed przeniesieniem rokowań.

Znamienny optymizm p. Dąbskiego.

(Telefonem od naszego warsz. koresp.).

Wczoraj prezes delegacji pokojowej polskiej w Mińsku podsekretarz stanu Jan Dąbski złożył przedstawicielom prasy następującą deklarację:

„Przyjazd mój i części delegacji pokojowej do Warszawy nie oznacza bynajmniej zerwania rokowań, a

jest tylko chwilową przerwą

podyktowaną koniecznością porozumienia się z rządem co do dalszych rokowań pokojowych.

Potrzebą porozumienia się ze swym rządem uznała widocznie i delegacja rosyjska, jakkolwiek znajdowała się w lepszych warunkach w Mińsku niż delegacja polska. W obecnej chwili zaś prezes delegacji rosyjskiej, p. Daniszewski, i większość delegacji rosyjskiej udała się do Moskwy dla bezpośredniego porozumienia się z rządem sowieckim. Wyjazd naszej delegacji był nieodzownym właśnie dlatego, aby utrudniona komunikacja z rządem nie powodowała dalszej zwłoki w rokowaniach.

Przeniesienie miejsca rokowań zostało już przez nasz rząd zaproponowane, w zasadzie przez rząd sowiecki przyjęte. Chodzi obecnie tylko o miejsce.

Celem tego przeniesienia jest przyspieszenie rokowań.

Powodując się chęcią doprowadzenia jaknajszybciej do sprawiedliwego pokoju i położenia kresu dalszemu rozlewowi krwi, uważaliśmy za swój obowiązek czynić wszystko, co leżało w naszej mocy, aby usunąć powody, mogące wpłynąć niekorzystnie na tempo rokowań o ich wynik”.

Podsekretarz stanu Dąbski podkreślił, że delegacja rosyjska, a zwłaszcza jej przewodniczący niejednokrotnie dawali dowody dobrej woli i usilowali przebieg rokowań ułatwić.

Fatalne warunki obrad mińskich były wynikiem nieszczęśliwego wyboru miejsca z jednej strony, a z drugiej

wynikającym postępowania sowieckich władz wojskowych,

które utrudniały pracę bezcelowymi szykanami.

Jako przykład tych szykan poseł Dąbski cytuje znaną już odezwę dowódcy frontu zachodniego, p. Tuchaczewskiego.

Pan Dąbski podkreślił, że dementi tej odezwy zostało publicznie ogłoszone i opublikowane, o czym donosi radio podsekretarza stanu d-ra Wróblewskiego, otrzymane właśnie dzisiaj z Mińska via Moskwa.

O ile chodzi o dotychczasowe wyniki prac w Mińsku, to chociaż nie upoważniają one do wniosków ostatecznych, należy stwierdzić, że

końcowe momenty konferencji dały objawy, które mogą ułatwić pracę nad doprowadzeniem rozejmu i pokoju.

Za taki moment p. Dąbski uważa, że

delegacja rosyjska zeszła ze swego stanowiska i zgodziła się na pokój niezależny od takiego czy innego stanu operacji wojennych, a także, że przewodniczący delegacji rosyjskiej p. Daniszewski wyraźnie stwierdził, że znane 15 punktów nie stanowią warunków ultimatumnych a są tylko tezami do dyskusji,

na które delegacja rosyjska oczekuje kontrtez naszych, traktując kwestię rozbrojenia jako przedmiot dyskusji, narówni, na przykład, z kwestją ochrony pracy kobiet i dzieci na zjazdach międzynarodowych. To ostatnie stanowisko delegacji daje podstawy do wyrażenia nadziei, że

układy po przeniesieniu do innego miejsca, mogą doprowadzić do faktycznego zawarcia sprawiedliwego rozejmu i pokoju.

Takie jest osobiste zdanie prezesa delegacji.

Dokoła rokowań mińskich.

„Kurjer Poranny” podaje wywiad z prezesem polskiej delegacji pokojowej p. podsekretarzem Janem Dąbskim. Pan podsekretarz stanu oświadczył na postawione pytanie, że rokowania zostały zawieszono. Część naszej delegacji pozostała w Mińsku, z p. wiceministrem Wróblewskim na czele, jako zastępca przewodniczącego delegacji. Przewodniczący rosyjskiej delegacji p. Daniszewski wyjechał do Moskwy po instrukcje, zastępuje go p. Smidowicz. Jeżeli oba rządy zgodzą się na przeniesienie miejsca rokowań, to ustalona zostanie data następnego i posiedzenia konferencji pokojowej.

Jak podaje „Gazeta Poranna”, delegacja polska w Mińsku była doskonale poinformowana o postępkach naszej kontrofensywy, dzięki radiostacji, którą miała ze sobą, a która przejmowała codziennie polskie komunikaty, rozsyłane przez stację warszawską do stacji zagranicznych.

Jak donosi „Kurjer Polski”, wczoraj o godzinie 11 wieczorem min. spr. zagr. Sapieha i przewodniczący delegacji polskiej pan Jan Dąbski, wezwani zostali przez Naczelnika Państwa.

„Kurjer Warszawski” podaje szczegóły pobytu członków naszej delegacji w Mińsku. Byli oni, jako internowani, w osobnym gmachu pod strażą. Nawet do kościoła wolno było udać się tyl-

ko pod strażą, która czuwała przez cały czas trwania nabożeństwa. Komunikowanie się z osobami postronnymi było surowo wzbronione.

W Mińsku panuje prawdziwa bolszewicka bieda. Dawala się ona odczuwać naszej delegacji tymbardziej, że markę polską przyjmowano tam w wartości jednego rubla sowieckiego. O drożyznie daje pojęcie fakt, że ogólnie kosztuje 200 mk.

W ostatnim tygodniu przybył do Mińska Radek-Sobelsohn, nie brał on udziału w obradach delegacji, nie występował oficjalnie, ale w prywatnych rozmowach interesował się przebiegiem rokowań i dawał do zrozumienia, że reprezentuje kierunek pokojowy.

Równocześnie z rokowaniami pokojowymi, prowadzone pertrak-

tacje w sprawie wymiany jeńców cywilnych. Przewodniczącym komisji polskiej dla tej sprawy był poseł Kiernik, a przewodniczącym

komisji rosyjskiej Budkiewicz. — Rokowania te, jakkolwiek nie przyniosły pozytywnego rezultatu, są jednak na dobrej drodze.

Na jakiej linii stanąć mają wojska polskie.

Paryż, 31 sierpnia (Telegr. wł. „Gl. Polsk.“). Korespondent „Liberte” donosi z Londynu, co następuje:

Rządy angielski i włoski zawiadomiły rząd Stanów Zjednoczonych, że wystosują w najbliższym czasie notę do Polski, w której zalecą rządowi polskiemu „umiarkowanie”.

Rządowi angielskiemu chodzi o ścisłe wytyśnienie co należy rozumieć pod słowem „umiarkowanie”.

W tej sprawie istnieją różnice

zdań pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi. Rząd Stanów Zjednoczonych zalecił Polsce nieprzekraczanie linii, zakreślonej przez Radę Najwyższą w grudniu 1919 roku. Natomiast rząd francuski dopuszcza przejście wojsk polskich poza tę linię i zajęcie przez nie linii, łatwiejszej do obrony przeciw atakom bolszewickim. — Linia ta szłaby bardziej na wschód od linii Courzona, obejmując Łukim Grodno, Pińsk i Dubno, zamiast linii, idącej przez Grodno i Brześć Litewski.

Narady koalicyjne w sprawie Polski.

Chorsea, 31 sierpnia, (PAT)—Radio. — Generał Weygand, Redliw i lord Abernon mają odbyć konferencję z przedstawicielami rządów angielskiego i francuskiego poczem lord Abernon uda się do Londynu aby tam się spotkać z Bonar Lawem, Coursonem i innymi ministrami. Po tej konferencji udzieli się Polsce wskazówek co do przyszłego kierunku jej polityki i pewnych rad od najbliższych jej przyjaciół. Nowa konferencja pokojowa polsko-rosyjska będzie prawdopodobnie zwołana niezwłocznie na gruncie neutralnym i to zapewne w Rydze. Misja angielska i francuska zgodnie akcentują nader niski poziom moralny wojsk sowieckich.

Opinia pułk. House o Polsce.

Paryż, 31 sierpnia, (PAT). Hav. „Petit Parisien” podaje wyniki podróży pułkownika House, który bawi obecnie we Francji. House oświadczył, że polacy zupełnie słusznie uważają się za obrońców cywilizacji i mają prawo wymagać pomocy moralnej i materialnej większej aniżeli im dotąd udzielano. Bolszewickie armie cofnęły się, nie są jednakże pobite. Koniecznym jest ścisłe współdziałanie sojuszników, któreby polegało nie tylko na porozumieniu się w sprawie polityki, lecz na koordynacji wszystkich sił dla obrony prawa i sprawiedliwości. Liga narodów powinna w tym kierunku współdziałać.

Sądy doraźne.

Warszawa, 31 sierpnia, (PAT) Front polowy dowództwa okręgu warszawskiego jako sąd doraźny zasądził wyrokiem z dnia 30-go sierpnia szeregowca Felksbluma Moszka z 4 szwadronu zapasowego taboru, oraz szeregowca Jaworskiego Bolesława 15 pułku piechoty, obu za zbrodnię dezercji na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Warszawa, 31 sierpnia, (PAT) Sąd polowy dowództwa okręgu warszawskiego, jako lotny sąd doraźny, wyrokiem z dnia 23 i 27 sierpnia, zasądził za zbrodnię dezercji i zdradę stanu z uwagi na niedokonanie jeszcze lat 20. 1) Ziormana Joska na 10 lat ciężkiego więzienia; 2) Wyróbnika Hermana na 10 lat; 3) Galsztajna na 5 lat; 4) Petermana Ieka na 5 lat; 5) Kupfermana Sruła na 10 lat; 6) Gunera Arona na 5 lat; 7) Wyszokowskiego Kotka na 7 lat; 8) Malowanczyka Jankla na 5 lat; 9) Grudzińskiego Szaję na 5 lat; 10) Wisograwa Ieka na 5 lat ciężkiego więzienia.

Ekha ekscesów we Wrocławiu.

Warszawa, 31 sierpnia, (PAT) Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje:

Charge de affaires niemieckiego rządu nadzwyczajny poseł von Dirksen wyraził w dniu 31 b. m. imieniem i z polecenia swego rządu rządowi polskiemu ubolewanie z powodu napadu na konsula Polski we Wrocławiu. Poselstwo polskie w Berlinie otrzymało polecenie przedstawienia rządowi niemieckiemu szkód dokonanych w biurach konsulatów i zażądania odszkodowania. W dniu 27 b. m. do posła polskiego w Berlinie pana Szubki przybył zastępca nieobecnego min. spraw zagranicznych i wyraził żal z powodu rozgromu konsulatu polskiego we Wrocławiu zarzkiem zapewnienia, że winni poniosą surową karę zaś, rząd niemiecki gotów jest do udzielenia rządowi polskiemu zadość uczynienia.

Dokoła stosunków z Niemcami.

Warszawa, 31 sierpnia, (PAT) Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje:

W dniu 4 b. m. poseł niemiecki w Warszawie wystosował do min. spr. zagr. notę w której zwraca uwagę rządu polskiego na rozdrażnienie stosunków między ludnością polską a niemiecką w województwach pomorskim i pomorskim przypisując to mniemanemu uposledzeniu ludności niemieckiej przez władze polskie i krzywdę na jakie ludność ta jest jakoby narażona.

Nota przytacza urywki z proklamacji wojewody pomorskiego wydanej w dniu 10 lipca w rocznicę bitwy pod Grunwaldem, dalej powołuje się na pewne zarządzenia rekwizycyjne i mieszkaniowe władz polskich, zarządzenia wywołane w rzeczywistości stanem wojennym w jakim znajduje się Polska, a nie zwracającym się nigdy swem ostrzem specjalnie przeciw jakiegokolwiek obcej ludności. Zakończonem noty poseł niemiecki zawiadamia, że kopję jej wręczone zostały rządowi w Paryżu, Londynie i Rzymie, oraz Radzie ambasadorów. W odpowiedzi z dnia 11 b. m. na notę powyższą min. spr. zagr. zaznacza, że jeżeli istnieje pewne napięcie między polską a niemiecką ludnością na terytorjum byłego zaboru pruskiego, napięcie, stanowiące, zdaniem rządu niemieckiego, niebezpieczeństwo dla obywateli Rzeszy, zamieszkałych w Polsce, to źródło podrażniających przeciwieństw narodowych leży przede wszystkim w systemie germanizacyjnym, który konsekwentnie i bezwzględnie stosował rząd niemiecki na tych obszarach przed włączeniem ich do Polski. Zdając sobie sprawę a choćby zarządź ztemu rząd polski zastosował metody jak najszerszego uwzględnienia słusznych praw mniejszości niemieckiej. Ludność niemiecka ma możność kształcenia swych dzieci w języku niemieckim w szkołach powszechnych a nawet średnich utrzymywanych przez państwo.

Język niemiecki dopuszczony jest w administracji, sądownictwie, gdzie adwokaci mają prawo bronięcia pod sądnych po niemiecku i żądać tłumaczenia rozprawy na język niemiecki.

kl. Obywatele Rzeszy niemieckiej, zamieszkali w Polsce korzystają z tych szerokich praw na równi z obywatelami polskimi. I nie są pod żadnym względem specjalnie ograniczeni. O ile jednak pewne niedogodności wynikające ze stanu wojennego dotyczą cudzoziemców, zamieszkałych w Polsce, to niedogodności te w żadnym razie iść nie mogą w porównaniu z zarządzeniami stosowanymi względem obcych poddanych w niektórych prowincjach niemieckich.

Rząd polski wyraża nadzieję, że rząd niemiecki ze swej strony surowo wystąpi przeciw próbom mieszania się do wewnętrznych stosunków Rzeczypospolitej ze strony prasy i organizacji niemieckich, podburzających antagonizm narodowościowy i zatruwających tym samym stosunki sąsiedzkie obu państw. Kopję

Walki wojsk Rzeczypospolitej.

Warszawa, 31 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 31 sierpnia:

Na północnym skrzydle wojska nasze bez oporu ze strony nieprzyjaciela posuwają się naprzód. W walkach uwieczonych zdobyciem Gródka, oddziały nasze wzięły z górą 1000 jeńców, oraz znaczną zdobycz. Dnia 31-go b. m. obsadziły Hajnówkę.

Oddziały nieprzyjacielskie ugrupowane na wschód od Chełma, celem poparcia akcji armji konnej Budiennego usiłowały przejść do działań zaczepnych i w tym celu zaatakowały nasze pozycje na odcinku od Dubienki do Montatycz. Wszystkie ataki z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparto.

Akcja Budiennego w rejonie Zamościa w dalszym ciągu napotyka na zdecydowany opór naszych oddziałów. Zamość został wprawdzie otoczony, dzielna załoga miasta broni się jednak po bohatersku, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Kolumny posuwające się w kierunku na Garbowiec po krwawej walce zostały przez drugą dywizję legionów zepchnięte na południe. Inicjatywa Budiennego jest w znacznym stopniu paraliżowana dzięki skutecznym działaniom naszej grupy pościgowej, operującej na tyłach. Grupa ta w dniu 30 b. m. zdołała odejść znaczną ilość taboru nieprzyjacielskiego.

W Małopolsce sytuacja bez zmiany. Jazda nasza obsadziła Chodorów, ścigając wycofującego się nieprzyjaciela na Rohatyn.

Naczelné dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Poglądy Trockiego na rozwalte Imperjalizmu.

Wiedeń, 31 sierpnia, (PAT) Radio. „Telegraphen Company” donosi z Paryża: W przemowie wypowiedzianej do wojsk, udających się na front polski, Trocki powiedział: Zarzucają nam, że jesteśmy narzędziem niemieckim. Ten zarzut nie wrusza ani was, ani mnie. Będziemy współpracowali z Niemcami, aby znieść imperjalizm w całej Europie. Możemy łatwiej oprzeć się na imperjalizmie niemieckim, aniżeli angielskim lub francuskim.

Finlandja rokuje z Bolszewją.

BERLIN, 31 sierpnia (PAT) Radio. — Biuro Wolfa donosi z Helsingforsu, że finlandzka komisja sejmowa dla spr. zagr. postanowiła rozpocząć rokowania pokojowe z Rosją sowiecką.

Awantura gen. Wrangla.

Wrangiel rozdaje Galicję.

Paryż, 31 sierpnia. (Tel. wł. „Gl. Pol.“). „Matin” w ostatnim numerze donosi z Konstantynopola, że gen. Wrangel wydał odezwę do rosjan galicyjskich, w której wzywa ich do wstępowania do jego szeregów, obiecując wzajemnie rozdanie ziemi w Galicji. Jak widać z tego, gen. Wrangel traktuje Galicję, jako „istinnorusskij”.

Sympatie Francji dla Wrangla bledna.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł. „Gl. Pol.“). Ze źródeł wiarygodnych dowiadujemy się, że w związku z sytuacją na froncie gen. Wrangla pewne decyzje francuskie w stosunku do jego rządu ulegną mody

fikacjom. W każdym razie ententa, jako całość, niema zamiaru wpływać na Polskę w kierunku uznania i wejścia w kontakt z rządem gen. Wrangla.

Dokoła sprawy żydowskiej.

(Tel. od nasz. koresp. warz.). „Robotnik” w numerze wczorajszym donosi, że pewne zaognienie stosunków w sprawie żydowskiej zupełnie niepożądane dla obu stron, już obecnie ulega likwidacji.

W Siedlcach biskup podlaski, a także miejski komitet obywatelski, ogłosili odezwę do ludu, w której wzywają do zaprzestania waśni wyznaniowych i narodowościowych w stosunku do żydów. W odezwie wskazano, że powrót władz polskich do Siedlec nie powinien być zacięmienny przez fakty walki i niewiści.

Nowiny w kilku słowach.

— Pisma niemieckie donoszą, że rząd niemiecki odniósł się podobno do Rady Najwyższej z prośbą, aby wojska francuskie zastąpiło na Górnym Śląsku wojskami amerykańskimi.

— Przedmiotem obrad delegatów niezawisłych socjalistów z całej Rzeszy będzie przeprowadzenie rewizji programu. Tajne głosowanie, za lub przeciw moskiewskiej międzynarodowce, odpada.

Demagog-imperjalista.

Jak prasa francuska zwalcza Lloyd George'a.

Oto dosłowny przekład artykułu pod charakterystycznym tytułem: „Le demagogue imperialiste” p. Emila Bura redaktora wielkiego pisma paryskiego „Eclair”:

„Lloyd George jest podobny do tych dzieci, które mają „oczy większe aniżeli żółądek”, których żarłoczność powoduje smutek rodziców, troszczących się o to, by je utrzymać przy zdrowiu. Nasz kwakier rządowy, czując się na swojej wyspie zabezpieczonym na przyszłość przed wszelkim atakiem, nie zna granic w egoistycznym zaspakaniu swoich apetytów. O sprzymierzeńców swoich dba więc jak pies o piątą nogę. Francja, która uratowała jego kraj od katastrofy, jest przedmiotem jego zupełnej pogardy. Nie szczędzi jej on żadnej krzywdy, żadnej obelgi, a wszyscy ci, którzy z bliska czy z daleka okazują jej jakąś sympatię, mogą być powini takiego samego traktowania.

Wobec tego, co się dzieje w Syrii, Rosji, Rumunii, czy w Polsce, Lloyd George sili się, by okazać zupełne lekceważenie naszych interesów żywojących. Nie chcemy wracać do sprawy Syrii, gdzie dwulicowość promjera angielskiego zaznaczyła się w całej pełni, wszelako koniecznym jest obecnie pokrzyżować jego plany na wschodzie europejskim, niebezpieczne dla naszego bezpieczeństwa narodowego.

Niemcy otwarcie przyznają się do tego, że ambicją ich jest znaleźć w Rosji teren podatny dla przyszłego rowanza. Sprzymierzeni z bolszewikami, na długo przed pokojem w Brześciu Litewskim, starają się oni wciągnąć się w koła przychylna koalicji, która, która nas oszukali, przyjmując niemożliwe i wstrętne spotkanie na Prinkipo. To był moment, obrany przez Lloyda George'a, by umizgnąć się do bolszewików. Jemu się zdaje, że w prowincjach bałtyckich dostał wszystko, czego pragnął, więc teraz nie boli go głowa o to, że nas wprowadził w kłopot.

Rumunia i Polska, które mają stanowić podstawę operacyjną dla naszych kroków na wschodzie, musiały znieść to, że rząd angielski, tak zadowolony o swe prerogatywy narodowe, narzucił im prawo o mniejszościach, które stoi w sprzeczności z ich suwerennością.

Als już kto jak kto, to Polska jest tem państwem na które szczególnie zawiał się Lloyd George. Zrobił on wszystko, co tylko mógł, by ją pozbawił przystępu do morza, niezbędnego dla swobodnego oddychania i to mu się po części udało.

Na Śląsku Górnym, w sprawie terytorjów, których słusznie domagali się polacy, poczynił im trudności plebiscyt, który Niemcy usiłują sfalszować, ma zdecydować o ich przynależności.

Los Galicji wschodniej ma być ustalony przez Radę Najwyższą. To znówu tryumf „polityki” (sir vonis-verbol) Lloyda George'a!

Polska musi patrzeć na to, jak jej przyznają na okres 25 lat w imieniu nieistniejącej Ligi Narodów mandat nad temi terytorjami, które się jej należą bezspornie. Czas skończyć z niebezpiecznymi fantazjami imperjalistycznego demagoga Lloyda George'a!

Dla niepewnego dobrodziejstwa anglo-amerykańskiego układu w sprawie ewentualnej pomocy, Clemenceau, oszukany przez Tardieu'a, zrezygnował z pewnych gwarancji, których domagał się dla nas Foch nad Renem.

Ameryka daje nam do poznania, że nie myśli się zajmować sprawami europejskimi; równocześnie rząd angielski bardzo często w sprzeczności z angielskimi członkami komisji technicznych wykazuje nam codziennie, że chodzi mu tylko o wycognięcie jaknajwiększych korzyści, choćby z naszą krzywdą.

Wszystko to nie może napawać otucha.

Likwidacja zwycięstw Wrangla.

Londyn, 31 sierpnia. (Tel. wł. „Gl. Pol.“). Ostatni komunikat sowiecki donosi, że wojska sowieckie rozpoczęły likwidację sukcesów gen. Wrangla nad morzem Azowskim, a także na wybrzeżu Chersońskim.

Okład Francji z Wranglem.

Ljon, 30 sierpnia. (PAT). Rad. Londyński „Daily Herald” ogłasza tekst rzekomego układu rządu francuskiego z gen. Wranglem, według którego i koby, po pokonaniu sowieców, dawne długi rosyjskie mają być zamienione na nową pożyczkę 6 i pół proc., gwarantowaną oddaniem Francji rosyjskich kolei żelaznych, urzędu celnego i t. d. Dokument ten jest fałszerstwem propagandy bolszewickiej, obliczonym na zdyskredytowanie gen. Wrangla wobec ludności rosyjskiej. Rząd francuski uznał gen. Wrangla pod warunkiem stosowania przez niego zasad demokratycznych i uznania dawnych długów rosyjskich. Dokument bolszewicki pomija te warunki milcząc, rzucając podejrzenie o chęć naruszenia niezawisłości Rosji przez Francję.

Podróż Milleranda do krajów nadreńskich.

Ljon, 30 sierpnia. (PAT). Rad. w sprawie przyszłej podróży Milleranda podaje „Temps”, że w podróży do krajów nadreńskich towarzyszyć będzie Millerandowi marszałek Foch. Millerand odwiedzi Alzację i Lotaryngję. Dnia 11 będzie w Kolmarze i Iuenhausen a dn. 12 przybędzie do Aixes le Bains, gdzie ma się odbyć konferencja z Glottim.

O przeniesienie rokowań pokojowych do Rygi.

Wymiana not pomiędzy Witosem, Sapieha i Cziczerynem.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 30 b. m. nadeszły od komisarza do spraw zagranicznych Cziczeryna dwie następujące depesze:

Warszawa, Witos, prezydent Rady ministrów 29 sierpnia.

Rosyjski rząd robotniczo-ludowy z zadowoleniem przyjął do wiadomości treść radjodepeszy, w której wyrażone zostały zamiary pokojowe rządu polskiego i ma nadzieję, że działania rządu polskiego będą zgodne z jego oświadczeniem. Jesteśmy zmuszeni zaprotestować przeciwko oświadczeniu, jakoby nasze armie groziły egzystencji Polski, wówczas kiedy w rzeczywistości naszym jedynym celem było i jest otrzymanie gwarancji zabezpieczenia nas przed nowymi atakami ze strony Polski, gwarancji uznanych za słuszne przez rząd angielski. Jeżeli rząd polski jest gotów przeprowadzić pokój odpowiada to w zupełności naszym życzeniom, a tym bardziej odpowiada obecnej sytuacji. Armia czerwona bowiem nie straciła nie że swej sily bojowej, wycofała się na nowe pozycje, rozpoczęła pochód naprzód. Biorąc pod uwagę stosunki przyjaźni z narodem polskim, jako nieodwołalną konieczność naszych stosunków zewnętrznych, jesteśmy niezmiernie zadowoleni, widząc analogiczną tendencję z waszej strony. Bylibyśmy bardziej jeszcze zadowoleni, gdyby delegacja polska położyła kres stałej swej metodzie stwarzania konfliktów na tle trudności, które wytwarza w Mińsku stan wojny, a co prowadzi do przedłużania pertraktacji. Dwa dni temu zwróciliśmy się do ks. Sapiehy, ministra spraw zagranicznych z propozycją przeniesienia pertraktacji do Estonii, a równocześnie poczyniliśmy kroki w tej sprawie u rządu estońskiego. Mamy nadzieję, iż wkrótce będziemy w możności zawiadomić o pozytywnych wynikach tych starań. Podpisano komisarz dla spraw zagranicznych Cziczeryn.

Warszawa, Sapieha min. spr. zagr. 29 sierpnia.

Propozycja pańska w sprawie przeniesienia pertraktacji z Mińska do Rygi, którą otrzymaliśmy dziś, nadeszła z pewnym opóźnieniem, a to z tego względu, iż dwa dni temu, w dniu 27 sierpnia przestaliśmy do pana propozycje przeniesienia pertraktacji do Estonii. Równocześnie zaś poczyniliśmy u rządu estońskiego odpowiednie starania w tej sprawie. Należy się obawiać, iż propozycja sprzecznna, która wyszła z pańskiej strony w dwa dni później, będzie przyczyną nowej zwłoki.

Nieporozumienia, wywołane przez delegacje polską w Mińsku, wskutek trudności nieodłącznych ze stanem wojny, dostarczyły delegacji pretekstów i były dla niej źródłem analogicznych opóźnień. Fakt, iż pan w swojej depeszy powraca do owych nieporozumień, wywołuje wśród nas obawę przedłużania tej taktyki opóźnień.

Co się tyczy proklamacji wojsk kontrrewolucyjnych zachodniego frontu, to ten pożałowania godny fakt, został już na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia wyjaśniony. Wasza delegacja wyraziła zadowolenie z otrzymanej satysfakcji; wy daje nam się przeto dziwnem, że pan do tej sprawy raz jeszcze powraca.

Równocześnie z pańską depeszą, zapraszającą nas do Rygi, otrzymaliśmy telegram od prezesa rządu, pana Witosa, który uprasza nas o usunięcie trudności technicznych w korespondencji pomiędzy Warszawą a Mińskiem. To ostatnie miasto rozmiane było przezeń, jako miejsce dalszych rokowań.

Ta rozbieżność zdań, jest oczywistym dowodem braku solidarnej decyzji rządu polskiego w tej sprawie. Jest równocześnie jedynym powodem więcej do utrzymania naszego zaproszenia, uczynionego dwa dni temu, w sprawie wyboru Estonii, jako miejsca przyszłych rokowań.

Podpisano komisarz dla spraw zagranicznych Cziczeryn.

W odpowiedzi na powyższe dwa radjotelegamy minister spraw zagranicznych, Sapieha, wysłał w dniu 30 b. m. radjodepeszę treści następującej:

Cziczeryn komisarz ludowy do spraw zagranicznych, Moskwa.

W odpowiedzi na radjotelegram pański № 29—31 i 29—34 rząd polski pragnie przede wszystkim stwierdzić, że w przeciwieństwie do pańskiego oświadczenia, niema sprzeczności między deklaracjami prezydenta ministrów Witosa, a moją depeszą.

Istotnie deklaracja wyżej wymieniona, ogłoszona w prasie polskiej w dniu 26 b. m. i przesłana w tym samym dniu radjotelegramem do Moskwy, stwierdzała między innymi trudności, jakie napotykała nasza delegacja w Mińsku przy komunikowaniu się z rządem polskim. Nasza delegacja w radjotelegramie z dn. 28 b. m. powiadomiła nas o niemożliwej sytuacji, w której się znajduje. Radjotelegram ten spowodował właśnie moją depeszę z dnia 28 b. m. Równocześnie, w celu uniknięcia wszelkiej zwłoki, zwróciłem się do rządu lotewskiego w sprawie otrzymania zgody na to, by dalsze rokowania odbywały się w Rydze.

Rząd polski stwierdza tedy z zadowoleniem, że równocześnie rząd sowieński uznaje potrzebę przeniesienia miejsca rokowań na neutralne terytorjum. Zwracam przytem uwagę pańską, że propozycja, wskazując Estonję, jako miejsce rokowań, nadeszła do nas po wysłaniu depeszy do rządu Łotwy. Pozytywną odpowiedź rządu lotewskiego co do Rygi otrzymaliśmy dziś rano, w dn. 30 sierpnia. Wobec tego w celu uniknięcia straty czasu, proponuję, by pan zgodził się na Rygę, jako na miejsce, które przedstawia wszelkie ułatwienia i dogodności, dotyczące komunikacji i warunków życiowych dla obu stron. Nasza delegacja będzie mogła się udać tam, gdy tylko otrzyma pańska zgodę.

Minister spraw zagranicznych Sapieha.

odeczyt prof. Jan N. Miller; w czwartek, dnia 2 września, o godz. 7 wiecz., wygłosił dyr. Al. Zelwerowicz; w piątek, dnia 3 września, o godz. 7 wiecz., prof. Ada Kozłokiewiczówna. Ceny wejścia 2 marki.

Związki zawodowe mogą otrzymać większą ilość biletów wczesniej w wydanie szkolnictwa, Piramowicza 3, I p., w godzinach od 8 rano do 3-iej pp. w dzień odczytu przy wejściu.

Teatr Polski.

Dziś w teatrze Miejskim „Pan Jowiński”, komedia Al. Fredry pod reżyserją i w inscenizacji Al. Zelwerowicza; we czwartek, dnia 2 września „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego z udziałem całego zespołu, a w piątek, dnia 3 września po raz pierwszy oryginalna, swojska i aktualna, bo żołnierska, krotoczwila W. Bogusławskiego „Opieka wojskowa” w opracowaniu reżyserkiem Z. Noskowskiego.

Przedstawienia ludowe.

Komisja kulturalno-oświatowa magistratu m. Łodzi, pragnąc uatwić zarówno szerokim rzeszom robotniczym, jak i inteligencji pracującej, dostęp do teatru w selenie bieżącym, organizuje, na wzór roku ubiegłego, specjalne cykle przedstawień o doborowym programie po cenach znizowanych. Przedstawienia takie odbywać się będą stale w soboty i niedzielanki o godz. 8 wieczorem. W soboty dawane będą przedstawienia tak zwane „judowe”, a w niedzielanki — przedstawienia dla osób arzeszonych.

Pierwsze przedstawienie ludowe odbędzie się w sobotę, dnia 4 września br. o godz. 8 wieczorem. Dana będzie sztuka St. Wyspiańskiego, p. t. „Wyzwolenie”; przedstawienie poprzedzi prelekcja. Bilety w cenie od 4 do 18 marek są do nabycia w wydziale szkolnictwa, Piramowicza 3, I p., do czwartku włącznie, w godz. od 8 r. do 3 pp. Pozostałe bilety sprzedawane będą w piątek i sobotę przy Kasie. Osoby pojedyncze mogą otrzymywać bilety za okazaniem legitymacji związkowej.

O przedstawieniu niedzielankowym nastąpi specjalne zawiadomienie w piśmie. Związki zawodowe robotnicze, które przysłały zapotrzebowania na bilety, proszone są po odbiór tychże zwracać się do wydziału szkolnictwa, Piramowicza 3, I p., od godz. 8 rano do 3-iej popołudniu.

Usiłowanie kradzieży pasów.

Nocy onegdajszej z fabryki Stajgera Jacy złoczyńcy usiłowali skraść 13 pasów transmisyjnych, które były już pozejmowane z maszyn, lecz spłoszeni przez stróża nocnego dali kilka natw rewolwerowych i po odosłaniu nocy zbiegli w niewiadomym kierunku. W sprawie tej prowadzi się energiczne śledztwo.

Kradzież pasów.

Zo składu Henryka Rychtera mieszczącego się przy ul. Przejazd № 20, skradziono pasy transmisyjne wartości 50,000 mk.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 31 sierpnia.
Waluty: rable carskie po 100 —; rable carskie po 500 — 305.—, 313.—; rub. dumskie po 1000 —, 70.—; dolary Stan. Zjednocz. 212.—, 218.—; franki franc. 16.—, 16.50; franki szwajc. 37.—, 38.—; franki belg. 16.75, 17.25; funty szterl. 820.—, 840.—; marki niem. 475.—, 487.—; korony austr. 96.—, 99.—.
Czeki na Nowy-Jork 212.—, 216.—; na Paryż 16.—, 16.50; na Belgję 16.75, 17.05; na Szwajcarję 37.50, 38.25; na Londyn 820.—, 835.—; na Madryt 475.—, 485.—; na Wiedeń 100.—, 102.—.
Akcje: Starachowice 9700—9800—9750; Rudzki 3675—3650; Lilpopy 4250—4440—4425; Bank Handl. 363k. 1000—970; Bank Handlowy w Warsz. 2585—2610; Fabr. cukru 6100; Berkowski 2325—2400; Bank dyskont w Warsz. 3000; Zyrardów 7050—7290.

PIANISTKA

Romana Praszkiar
wznowiła lexoje muzyki.
Gienkiewicza 87, II piętro. Całkowicie można od godz. 4-ej po poł.

Lekarz Dentysta

Lewita-Fuchs
ul. Piotrkowska 50
przyjmuje od godz. 10 do 2 i od 4 do 6.

Ofiary.

Na Czerwoną Krzyż.
Stowarz. Fabr. wyrobów pończosznicych — mk. 600. 404
Zajdeman — mk. 100. 407
Zebrane w cuknierni p. Wesolowskiego przez pp. Reicherta i Zychlińskiego — 450. 408

Trupa Wileńska

TYLKO 4 WYSTĘPY
w sobotę, d. 4-go, w niedzielę, d. 5-go, w poniedziałek, d. 6 września.
Szczegóły nastąpią

Łódź.

Od wydawnictwa.

W celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu pisma prosimy P. T. Prenumeratorów „Głosu Polskiego” o łask. niezwłocznie wnoszenie prenumeraty za m. wrzesień i ewent. zaległość wprost do administracji pisma (Piotrkowska 106).
Prenumerata miesięczna wynosi mk. 55 z odnośzeniem do domu włącznie.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył Antoni Remiszewski. Po odczytaniu komunikatów wysłuchano referatów komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie wniosku rad. Nowostelskiego w przedmiocie zlikwidowania niektórych wydziałów zarządu miejskiego, jak komitetu rozdzielu chleba i mąki oraz wydziału zaprowiantowania, oraz ogólnego zredukowania personelu pracowników miejskich. Komisje uznały likwidację wydziałów i redukcję personelu za niemożliwą do przeprowadzenia, wobec czego Rada w głosowaniu wniosek odrzuciła.
Frakcja P.P.S. zgłosiła wniosek o wyłączenie gruntów podmiejskich. Uzasadniał p. Remiszewski.
Rada Miejska postanowiła zwrócić się do władz centralnych o przystąpienie do przymusowego wykupu gruntów podmiejskich i oddanie parcel na użytek robotników fabrycznych, urzędników i t. p.
Rada Miejska stwierdza konieczność objęcia akcją parcelacyjną ob-

szaru, znajdującego się oonajmniej w promieniu 15 km. od centrum miasta — podobnie, jak to ustawa przewiduje dla miasta Warszawy — a to z uwagi na to, że grunta te leżą jeszcze w strefie interesów mieszkaniowych m. Łodzi. R. M. wyzwa magistrat: 1) by poczynił niezwłocznie odpowiednie kroki w celu objęcia przedzie ziemskim i Mińskiemu i dóbr państwowych celem wprowadzenia w życie powyższej uchwały i włączenia odnośnych zarządzeń centralnych do przepisów wykonawczych ustawy o wykonaniu reformy rolnej; 2) by rozwinął odpowiednie starania celem zapewnienia m. Łodzi reprezentacji w składzie powiatowej okręgowej komisji ziemskiej.

Dalej zgodnie z wnioskiem magistratu uchwalono nabycie w drodze wyłączenia gruntów pod Tomaszowem na brzegach rzeki Pilicy, pod budowę urządzeń wodociagowych.

Dla celów budowy gmachów szkolnych postanowiono nabyć od przedsiębiorcy S. Fajnkina maszyny do fabrykowania stropów żelazo-betonowych, oraz wydzierzawić szopę, nieznaczającą się w nieruchomości Fajnkina.

Dalej postanowiono nabyć od Tow. ako. K. Szajblera nieruchomości, położoną przy ul. Przedziałowej za sumę 320 tys. mk., oraz nabyć place na Bałutach położone przy ul. Marysińskiej, a mian. 2 od zarzewskiej i 7 od Kapiłana.

Zgodnie z wnioskiem magistratu, referowanym przez prez. Rzewskiego, Rada uchwalila podwyższenie opłat za sporządzanie aktów stanu cywilnego, w normie następującej: za zapis urodzeń i zgonów 20 mk., za zapis ślubu 30 mk., pełny wyciąg i akt znania 35 mk., świadectwo zapowiedzi ślubu 10 mk., skrót 20 mk. i skrót do celów szkolnych 5 mk. Uchwalono dalej kupno 21 placów Gercowicza, położonych na Bałutach przy ul. Dworskiej.

Gorące debaty wywołał referat komisji skarbowej co do przyjęcia przez miasto udziału w pożyczce państwowej w myśl odezwy zarządu Związku miast polskich. Komisja uznaje, że miasto nie może podpisać pożyczki ze względu na zły stan finansów miasta, natomiast radny Kern proponuje podpisanie 3 milj., a rad. Pogonowski—5 milj.
Za wnioskiem komisji padło głosów 19, przeciwko—9.
Z braku quorum o g. 10 wiecz. posiedzenie zamknięto.

Wiadomości bieżące.

Nowa emlsja stumarkówek.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do publicznej wiadomości, że z dniem jutrzejszym puszcza w obieg 100 markowe bilety dawnego typu, tak zwane kościuszkowskię z datą 15 lutego 1919 roku, podpisane przez członków dyrekcji Krajowej Kasy Pożyczkowej Stanisława Karpińskiego, Zygmunta Chanca, oraz skarbnika głównego M. Karpusa, drukowane na białym papierze. Papier posiada bardzo nikiel znaki wodne w formie orła polskiego. Numeracja rozpoczyna się od rzymskiej III serja A.

Odczyty o „Wyzwoleniu”.

W związku z mającym się rozpocząć przedstawieniami ludowymi dla osób arzeszonych, staraniem komisji kulturalno-oświatowej wygłoszone zostaną w sali Uniwersytetu Powszechnego, Dziełna 44, trzy odczyty o „Wyzwoleniu” St. Wyspiańskiego w następującym porządku: W srodę, dnia 1-go września o godz. 7 wieczorem, wygłosił pierwszy

— Cegielińska 66 —

OGŁOSZENIE.

Oddział Opalowy Wydziału Zaprowiantowania Miasta podaje najszybciej do wiadomości ogółu mieszkańców, iż poczynając od dnia 1-go września r. b. wznowiona zostaje sprzedaż węgla po pół korca na rodzinę za miesiąc wrzesień r. b. na placach przy ulicach: Towarowej 32 (Karolew), Węglowej 3, Piotrkowskiej 311, Konstancyńskiej 99, Ogrodowej 28.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Welnianej Manufaktury "Stiller i Bielszowski" w Łodzi

Wiadomiamy W. P. P. Akcjonariuszów, że na zasadzie par. 55 ustawy o Towarzystwach, odbędzie się w dniu 26 września 1920 r. o godz. 4 po pol., w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 80

5 Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa.

Porządek dzienny zebrania: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansów za r. 1917 i 1918 i uchwalenie podziału zysku; 3) Wybór dyrektora i Komisji Rewizyjnej; 4) Wnioski zarządu i Akcjonariuszów.

Rozporządzenie.

W celu należytego stosowania Ustawy z dn. 8. IV. 19 r. o dostawach mieszkań na potrzeby wojska, Magistrat m. Łodzi na mocy p. 1. art. 1. Ustawy z dn. 27. XI. 19 r. o obowiązku Zarządów gmin miejskich do zarządzenia pomieszczeń zarządca co następuje:

Zarząd Towarz. Akcyjnego Leopold Landau w Łodzi

na zasadzie §§ 51, 52, 53 i 55 Ustawy ma samowolnie zwołać

Zwyczajne Ogólne Zebranie

akcjonariuszów na dzień 28 września r. b. o godz. 5-ej popoł. w lokalu Towarzystwa w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 114.

Zamienie mieszkanie w Łodzi

3-4 duże pokoje z kuchnią, wygodny front, na mieszkanie w Warszawie. Oferty sub „M. C. M.“ do „Głosu Polskiego“.

Skradziono

dwie asygnaty Starostwa Rówieńskiego na imię Rówieńskiego Oddziału Banku ziemii polskiej w Lublinie, jedna na 100.000 mk., druga na 200.000 mk., legitymacja № 6066, wydana przez policję państw. w Równem na imię Franciszka Grodeckiego i upoważnienie banku na podjęcie przez Franciszka Grodeckiego powyższych kwot.

Poszukuje się do nabycia na własność

FABRYKĘ

z conajmniej 2 kompletami przedziałni wraz z szarpaczem oraz warsztatami mechanicznymi. Własny budynek fabryczny obowiązkowy. Oferty składać do adm. „Głosu“ sub. „655“. 278-3

KURSY RYSUNKOWE

Walentego Piaskowskiego. Lekcje rozpoczyna się 1 września. Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od godz. 4-5 pp. Andrzeja 29. 385-1

Anna Jachno

z domu Kosenko, poszukuje swojej rodziny. Szpital Poznańskich Nowo-Targowa № 113.

Poszukuję posady

w biurze fabryki, ewentualnie w solidnej firmie. Posiadam praktykę, odpowiednio wykształcenie i referencje. Oferty sub „I. L.“ do „Głosu“.

Kursy księgowości

HENRYKA LUBIŃSKIEGO. Wykładane są przedmioty: 1. Księgowość (buchalteria), korespondencja, rachunki handlowe, stenografia, pisanie na maszynie „Remington“, „Mercedes“, „Orzeł“ i in. Ukończenie kursów upoważnia do objęcia posady biurowej. - Zapisy Piotrkowska 79.

Papier stary

księgi buchalteryjne, kopialy zużyte, całe archiwa, także zużyte gazety, tygodniki, każda ilość kupuje. Po większe ilości posyłamy do domu, także na prowincję. Karta pocztowa wystarozca. Lubka, Sienkiewicza 20/16, ostatnia oficyna parter. 407-2

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczościowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska 144, róg Śwangelokiej.

Dr. B. Kon

Piotrkowska 113, IV piętro. Wznowił przyjęcia. 347-2

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11 (róg Zachodniej). Chor. skórno i weneryczne. Przyjmuje od 1-3 14-4 wiecz. Niedziela od 9-11. 332-10

Olga Wolf

Pańska 39. powróciła. 59-4

A. Struński

Cegielińska 26. Godz. przyjęcia od 10-11 12-7 w niedzielę od 10-11. 223-10

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od 2-3 10-8 w. Nawrot 7. 882-3

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

Dr. S. KANTOR

Dr. B. Kon

Dr. I. Silberstrom

Olga Wolf

A. Struński

Dr. Ludwik FALK

Dr. Smoleński powrócił.

Dr. med. Szarlota Ligarowa

Kursy księgowości HENRYKA LUBIŃSKIEGO

Papier stary

NUMERATA: Miesięcznie Mk. 80.—, kwartalnie Mk. 150.—, za odosobienie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 90.—, kwartalnie 180.—, zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 250 fen. za wiersz nonparellyowy jednostronny. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 400 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8,00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5,00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 350 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i zasiadkowe po Mk. 150 po tekście. Za termin, druk ogłosz. i ofiar. ad. nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.